

Dr Łukasz Jurek

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
ORCID: 0000-0002-0078-471X
e-mail: lukasz.jurek@ue.wroc.pl

Dr Stanisław Kamiński

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
ORCID: 0000-0003-3095-6786
e-mail: stanislaw.kaminski@ue.wroc.pl

Problem nadużyć socjalnych na przykładzie świadczeń dla osób bezrobotnych w Polsce

The problem of social abuse on the example of benefits for the unemployed in Poland

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest identyfikacja wybranych uwarunkowań problemu nadużywania świadczeń dla osób bezrobotnych w Polsce. W oparciu o wyniki badań ilościowych i jakościowych, autorzy diagnozują postawy dorosłych mieszkańców Polski wobec nadużyć, ze szczególnym uwzględnieniem stopnia i przyczyn usprawiedliwiania różnego rodzaju nieprawidłowości. Wyniki badań oraz płynące z nich wnioski przedstawiono w interdyscyplinarnym kontekście teoretycznym, odnosząc się m. in. do modelu uwarunkowań nadużyć socjalnych oraz trójkąta oszustwa Cresseya.

Słowa kluczowe

bezrobocie, nadużycia socjalne, świadczenia socjalne, zasiłek dla bezrobotnych

JEL: I38, K49

Wstęp

System zabezpieczenia społecznego zapewnia ochronę przed konsekwencjami wielu rodzajów ryzyka socjalnego, w tym także bezrobocia. Co do zasady, każde ryzyko (także socjalne) dotyczy zdarzeń losowych i niezależnych od woli człowieka (Szumlicz, 2006). Bezrobocie powinno być zatem stanem niezawinionym. Człowiek, będący elementem zasobu siły roboczej, jawi się jako bezwładny obiekt oddziaływania sił rynkowych, czyli popytu na pracę i podaży pracy. Nie ma on – a przynajmniej w założeniu nie powinien mieć – wpływu na to czy,

Abstract

The aim of this article is to identify selected determinants of abuse of unemployment benefits in Poland. Based on the results of quantitative and qualitative research, the authors diagnose the attitudes of adult Poles towards benefit abuse, with a particular focus on the extent and reasons for justifying various forms of noncompliance. The research results and their conclusions are presented in an interdisciplinary theoretical context with reference to, among others, the welfare abuse determinants model and Cressey's fraud triangle.

Keywords

unemployment, welfare abuse, welfare benefits, unemployment allowance

i ewentualnie jak długo, przebywa na bezrobociu. Teoretycznie, jeśli straci pracę, to podejmuje wszelkie możliwe działania, aby tę sytuację zmienić: aktywnie poszukuje nowego zatrudnienia, jest zwarty i gotowy do podjęcia pracy przy pierwszej nadarzającej się okazji (Kwiatkowski, 2006; Kosut, 2018).

Codzienna rzeczywistość weryfikuje jednak te teoretyczne ustalenia. W praktyce okazuje się, że bezrobocie jest odzwierciedleniem nie tylko sytuacji na rynku pracy, ale również decyzji podejmowanych przez uczestników tego rynku, a te z kolei są uzależnione w dużym stopniu od standardu zabezpieczenia społecznego. Potwierdzają

to zarówno badania eksperymentalne (Boone et al., 2009), jak i badania oparte na danych rzeczywistych, z których wynika, że poziom bezrobocia jest bezpośrednio powiązany z dwoma parametrami świadczeń socjalnych: stopą zastąpienia oraz okresem zasiłkowym. Wzrost wysokości świadczeń pociąga za sobą wzrost poziomu bezrobocia (Bradbury, 1988), a wydłużenie okresu zasiłkowego wydłuża okres przebywania na bezrobociu (Jessen et al., 2023; Katz & Meyer, 1990).

Taka konstatacja jest zgodna z tzw. modelem bumelowania, którego autorami są C. Shapiro i J. Stiglitz (1984). Wynika z niego, że poziom zaangażowania w pracę jest bezpośrednio powiązany z poczuciem bezpieczeństwa. Co prawda autorzy modelu mieli na uwadze głównie sprawy związane z poziomem bezrobocia, którego spadek zwiększa poczucie bezpieczeństwa (stabilności) zatrudnienia, co z kolei negatywnie wpływa na etos pracy, niemniej można przypuszczać, że ten mechanizm ma także odniesienie do bezpieczeństwa socjalnego. Wysoka jakość świadczeń socjalnych przekłada się na wysoką skalę „bumelanctwa”, czyli lawirowania i unikania pracy. Hojne świadczenia zachęcają pracowników do rezygnacji z pracy, a długa perspektywa wypłaty świadczenia dodatkowo zachęca do dłuższego pozostawania bez legalnego zatrudnienia. M. Feldstein (1978) zwrócił uwagę na to, że taki stan rzeczy nie wynika tylko z zachowania pracowników, lecz nierzadko jest także inicjatywą pracodawców, którzy dokonują (z cichym przyzwoleniem pracowników) czasowej redukcji zatrudnienia w okresie dekoniunktury.

Nadużywanie świadczeń dla bezrobotnych to ważny problem polityczny (wypaczenie idei państwa opiekuńczego), społeczny (łamanie zasad współżycia społecznego) i ekonomiczny (sprzeniewierzenie środków publicznych). Rzecz jasna nie jest to nowy problem. Zwrócono na niego uwagę już przeszło dwieście lat temu, wraz z wprowadzeniem pionierskich programów socjalnych. Ówczesne rozwiązania wzbudzały kontrowersje właśnie ze względu na duże pole potencjalnych nadużyć. Aby ograniczyć skalę nieetycznych zachowań, wprowadzono podział osób ubogich na dwie grupy: „godnych” i „niegodnych” pomocy. Starano się oddzielić w ten sposób tych, którzy faktycznie (z obiektywnych przyczyn) nie byli w stanie pracować i zadbać o siebie, od tych, którzy jedynie pozorowali ekonomiczną niesamodzielność i chcieli żyć na koszt innych (Blaug, 1963; Omers & Block, 2005). W kulturze anglosaskiej, z której wywodzi się ten podział, piętnowanie osób nadużywających świadczeń jest głęboko zakorzenione w debacie publicznej i świadomości społecznej, czego przejawem była chociażby reaganowska retoryka o tzw. królowych socjału (ang. *welfare queens*), czyli osobach dopuszczających się różnego rodzaju machinacji w celu unikania legalnego zatrudnienia i pobierania maksymalnej ilości świadczeń. Tego typu retoryka nasiliła się zwłaszcza w latach 80. XX w., kiedy to zaczęto wdrażać reformy ograniczające interwencjonizm państwowy i liberalizujące stosunki społeczno-gospodarcze. Świadczenia dla bezrobotnych miały być wówczas jednym z głównych źródeł oszczędności w finansach publicznych, ze względu właśnie na dużą skalę domniemyanych nadużyć (Bradbury, 1988).

W krajach europejskich na omawiany problem zaczęto zwracać uwagę nieco później, bo na początku XXI wieku. W Republice Federalnej Niemiec impulsem do tego stał się głośny raport Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Pracy opublikowany w sierpniu 2005 r. i zatytułowany „Priorytet dla przyzwolonych – przeciwko nadużyciom, „zdzierstwu” i samowoli w państwie opiekuńczym” (Clement, 2005). Dokument ten zawierał studium różnych przypadków nadużywania pomocy dla bezrobotnych. Te przypadki stały się tematem rozlicznych debat publicystycznych, gdzie przedstawiano je w sposób przejaskrawiony i nierzadko groteskowy. Rozliczne doniesienia medialne odbiły się szerokim echem wzbudzając powszechne oburzenie społeczne, a w konsekwencji doprowadzając do serii zmian w prawie socjalnym (Lehnert, 2009).

Na poziomie ponadnarodowym (Unii Europejskiej) impulsem do podjęcia omawianego tematu stały się nieprawidłowości wynikające z nieskutecznej koordynacji krajowych systemów zabezpieczenia społecznego. W krajach Europy Zachodniej (głównie w Holandii) zaczęto zwracać uwagę na szeroko zakrojone nadużycia praktykowane przez imigrantów ze wschodu (głównie z Polski), polegające na pobieraniu zasiłków dla bezrobotnych w okresie długotrwałych powrotów do ojczyzny. Proceder ten został w mediach nazwany mianem *Polenfraude* (Atteveldt et al., 2024). W konsekwencji na poziomie unijnym zainicjowano szereg działań mających na celu skuteczniejsze monitorowanie sytuacji oraz lepszą koordynację przyznawania i wypłacania świadczeń (Jorens, 2023).

W Polsce omawiany temat cieszy się co najwyżej umiarkowanym zainteresowaniem badaczy i praktyków polityki społecznej. Chlubnym wyjątkiem w tym zakresie jest dorobek Z. Kukuły (2016), który w ramach szerokich badań nad przestępstwami socjalnymi przeanalizował między innymi właśnie kwestię nadużywania środków dystrybuowanych przez powiatowe urzędy pracy. Jak się okazało, problem ten dotyczy głównie niewłaściwego korzystania z zasiłków dla bezrobotnych, ale także (jednak w dużo mniejszym stopniu) korzystania z różnego rodzaju dofinansowań, refundacji, pożyczek i stypendiów. Potwierdzone zostało, że w ramach tych nieprawidłowości są popełniane takie przestępstwa jak: oszustwo, fałszerstwo dokumentów, przywłaszczenie mienia oraz składanie fałszywych oświadczeń. Drugim badaczem, który przeprowadził badania w tym obszarze (choć na dużo mniejszą skalę) jest P. Kaczorowski (2013), który skupił się na kwestii rejestrowania się jako osoba bezrobotna tylko w celu uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego. Z przeprowadzonych przez niego analiz wynika, że na początku lat 2000., czyli zaraz po wprowadzeniu składek na ubezpieczenie zdrowotne, około jedną trzecią (31%) zarejestrowanych bezrobotnych stanowiły osoby nadużywające statusu bezrobotnego dla ubezpieczenia. Ponad trzy czwarte tej grupy stanowiły osoby nie poszukujące pracy, a niecała jedna czwarta to były osoby podejmujące pracę nierejestrowaną.

Mimo tych inicjatyw badawczych wciąż mało wiadomo na temat omawianego problemu. Przede wszystkim

nie wiadomo, jaka jest skala nadużyć. Nie wiadomo też, co skłania ludzi do popełniania tego typu oszustw. Niniejszy artykuł ma zmienić ten stan rzeczy. Jego celem jest rozpoznanie przejawów i uwarunkowań problemu nadużywania świadczeń dla bezrobotnych w Polsce. Chodzi tutaj o nadużywanie prawa w zakresie świadczeń przysługujących osobom bezrobotnym na gruncie ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 475), przede wszystkim zasiłku dla bezrobotnych¹, ale także innych świadczeń, takich jak ubezpieczenie zdrowotne czy dostęp do szkoleń.

W procesie badawczym zostały wykorzystane różne metody gromadzenia danych. Po pierwsze, zostało przeprowadzone badanie ankietowe (CAWI) na reprezentatywnej grupie pełnoletnich mieszkańców Polski. Zadawane pytania miały zdiagnozować stosunek respondentów do różnego rodzaju nadużyć związanych ze świadczeniami dla bezrobotnych. Po drugie, przeprowadzone zostały wywiady grupowe (FGI) wśród osób bezrobotnych. Miały one na celu rozpoznanie postaw wobec nieprawidłowego korzystania ze świadczeń. W założeniu taka triangulacja metod badawczych miała umożliwić wszechstronną i wielowymiarową diagnozę analizowanego problemu, ze szczególnym uwzględnieniem jego odbioru społecznego i determinant.

Nadużywanie świadczeń dla bezrobotnych: ujęcie teoretyczne

Pojęcie „nadużycia socjalne” jest złożone i wielowymiarowe (Jurek, 2024a, s. 31). Odnosi się ono do wszelkich nieprawidłowości (patologii), jakich świadczeniobiorcy dopuszczają się w zakresie korzystania ze świadczeń socjalnych. Są to zarówno praktyki przestępcze, łamiące określone normy prawne, jak i nieetyczne, naruszające dobre obyczaje i/lub zasady współżycia społecznego.

Perspektywa spojrzenia na kwestię nadużyć socjalnych różni się w poszczególnych dyscyplinach naukowych. W ekonomii klasycznej dominuje koncepcja zaproponowana przez G. S. Beckera (1968) określana mianem „prostego modelu racjonalnego przestępstwa” (ang. *Simple Model of Rational Crime*). Punktem wyjścia jest tutaj założenie, że oszust jest osobą racjonalną, czyli że postępuje w sposób świadomy i rozmysłny. Spośród różnych możliwości działania wybiera tę opcję, która dostarczy mu największą oczekiwaną użyteczność. Zestawiane są przy tym oczekiwane zyski i straty z każdego potencjalnego działania. Ma to zastosowanie do wszystkich typów przestępstw, w tym także nadużywania świadczeń dla bezrobotnych (Yaniv, 1986). Oszust bierze tutaj pod uwagę wartość netto (z uwzględnieniem kosztów pozyskania, czyli np. łapówki) świadczenia. Im hojniejsze świadczenie, tym wyższa pokusa nadużyć. Następnie ta korzyść jest porównywana z potencjalną stratą, która jest pochodną dwóch zmiennych: prawdopodobieństwa wykrycia oraz wysokości ewentualnej kary. Im większe ryzyko wykrycia i/lub im wyższa potencjalna kara, tym mniejsza pokusa nadużyć. Można zatem stwierdzić,

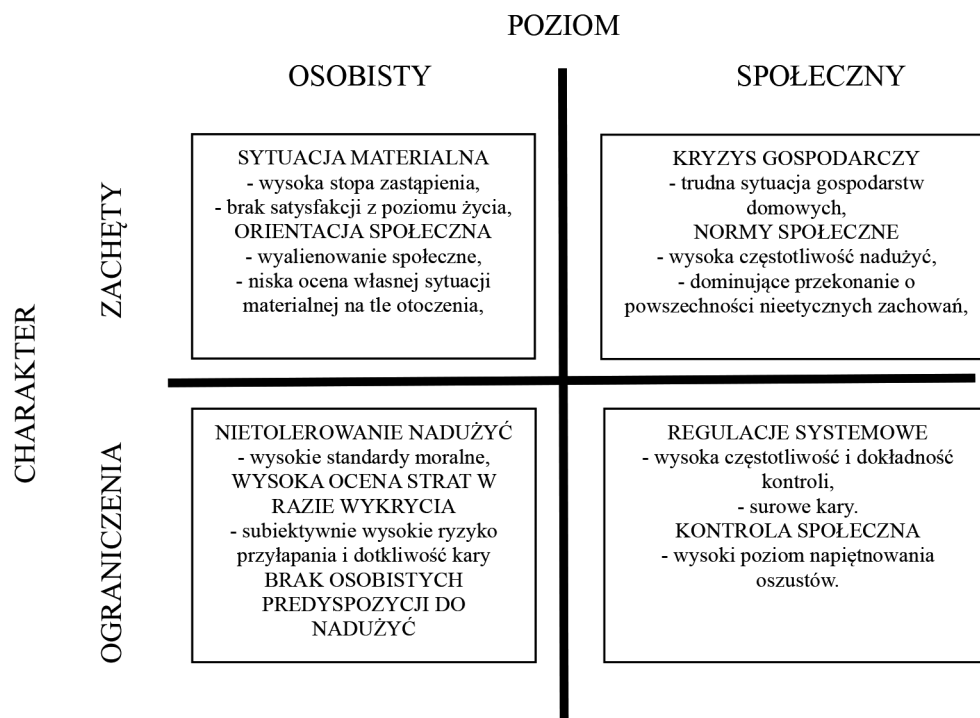
że ludzie nadużywają świadczeń dla bezrobotnych wtedy, gdy uznają takie działanie za korzystne dla siebie, czyli gdy subiektywne zyski przewyższają subiektywne straty.

Ten prosty model racjonalnego działania jasno i przejrzysto tłumaczy motywację popełniania różnych przestępstw. Mimo swej elegancji, wzbudza jednak wiele kontrowersji. Dan Ariely (2017, s. 11–12) celnie skwitował go ironicznym stwierdzeniem: „Niczym pospolity bandyta, idąc przez życie, wszyscy gonimy za własną korzyścią. To, czy w tym celu obrabujemy bank, czy też piszemy książki, nie ma większego znaczenia dla naszych racjonalnych kalkulacji kosztów i korzyści. Zgodnie z logiką Beckera, jeśli brakuje nam gotówki i akurat przejeżdżamy obok sklepu spożywczego, to błyskawicznie szacujemy, ile pieniędzy może być w kasie, oceniamy prawdopodobieństwo tego, że zostaniemy złapani, i wyobrażamy sobie, jaka kara mogłaby nas spotkać, gdyby tak się stało”. Okazuje się zatem, że rzeczywistość jest dużo bardziej złożona niż zakładają to klasycy ekonomiczni, czego wyrazem są rozbieżności między zachowaniem modelowego człowieka racjonalnego (*homo oeconomicus*) a zachowaniem prawdziwego człowieka w realnym świecie (*homo sapiens*). Mimo tego, że w kategoriach ekonomicznych wyłudzenie świadczeń byłoby korzystne, większość ludzi jednak tego nie robi.

W wielu krajach, w tym również w Polsce, przestępstwa socjalne wciąż są traktowane dość pobłażliwie przez organy ścigania, a przynajmniej dużo łagodniej niż inne typy przestępstw. System kontroli jest słabo rozwinięty, przez co ryzyko ich wykrycia jest niskie. Przede wszystkim jednak sankcje są stosunkowo niewielkie. Najczęściej ograniczają się wyłącznie do odebrania uprawnień (i tym samym zawieszenia wypłat) lub co najwyżej nakazu zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń². W tej sytuacji – z perspektywy teorii ekonomii klasycznej – wszyscy powinni dopuszczać się nadużyć. Tymczasem w praktyce robią to tylko nieliczni. Nadużycia są wyjątkiem, a nie regułą. Można przypuszczać, że normy społeczne zakładające samodyscyplinę i wysoki etos pracy – mimo obaw o ich systematyczną erozję (Lindbeck, 1995) – wciąż mają dość dużą siłę oddziaływania i stanowią w miarę skuteczną przeciwwagę dla zachęt finansowych.

Zrozumienie omawianego problemu wymaga bardziej rozbudowanego i kompleksowego podejścia badawczego. Zastanawiające jest, dlaczego niektórzy ludzie dopuszczają się nadużywania świadczeń dla bezrobotnych, a inni nie? Czy jest to związane z cechami osobowymi oszusta, czy raczej z warunkami otoczenia? Jaki jest motyw tych nadużyć – czy jest to wymuszone trudną sytuacją materialną, czy raczej jest to działanie nastawione na osiągnięcie dodatkowych korzyści? Odpowiedzi na te pytania są przedmiotem badań podejmowanych w ramach psychologii społecznej. Twierdzi się tutaj, że nadużycia są wypadkową dwóch czynników: zachęt (stymulanty) i ograniczeń (destymulanty), przy czym te czynniki ujawniają się na dwóch poziomach: osobistym (cechy jednostki) i społecznym (cechy otoczenia). W konsekwencji uwarunkowania nadużyć tworzą dwuwymiarową macierz, tak jak to zostało przedstawione na rysunku 1.

Rysunek 1. Uwarunkowania nadużyć socjalnych



Źródło: opracowanie własne na podstawie (Hessing et al., 1993; Tunley, 2011).

Na poziomie osobistym stymulantą (zachętą) nadużywania świadczeń dla bezrobotnych jest sytuacja materialna. Do niewłaściwego zachowania może popychać przede wszystkim wysoka stopa zastąpienia, czyli niewielka różnica między kwotą zasiłku, a otrzymywanym wynagrodzeniem. Świadczenia socjalne kuszą zwłaszcza w sytuacji braku satysfakcji z własnej sytuacji materialnej. Ten brak satysfakcji może mieć obiektywne przesłanki, takie jak ubóstwo i deprivacja ważnych potrzeb, a może mieć charakter czysto subiektywny i wynikać na przykład z wygórowanych ambicji. Różnica między tym obiektywnym a subiektywnym odczuciem sprowadza się do rozróżnienia między faktyczną „potrzebą” (ang. *need*), która wywiera presję na poszukiwanie (także nielegalne) źródeł utrzymania, a „zachłannością” (ang. *greed*), która skłania do korzystania z „łatwych pieniędzy”. Ponadto stymulować do nadużyć może także orientacja społeczna. Chodzi tutaj, po pierwsze, o problem wyalienowania, wyrażający się brakiem troski o dobro wspólne oraz, po drugie, o niską ocenę własnej sytuacji materialnej w zestawieniu z sytuacją innych osób. Taka ocena może być źródłem dyskomfortu i/lub poczucia niesprawiedliwości. Destymulantą na poziomie osobistym może być natomiast ogólna awersja do jakichkolwiek nadużyć, wynikająca z wysoko osadzonych standardów moralnych. Może być także związana z subiektywnie odczuwanym wysokim ryzykiem wykrycia, co może wynikać na przykład z przynależności do grupy będącej obiektem częstych kontroli, a także z subiektywnie odczuwanej wysokiej dotkliwości ewentualnej kary, przy

czym ta dotkliwość zwykle jest związana nie tyle ze stratami materialnymi, co przede wszystkim ze stratami psychospołecznymi, takimi jak utrata dobrej reputacji, ostracyzm, czy wyrzuty sumienia. Ponadto do nadużyć może zniechęcać także brak osobistych predyspozycji, czyli deficyt odpowiednich doświadczeń, wzorców, umiejętności. Przejawem takiego braku jest stwierdzenie „Takie rzeczy, to nie dla mnie”.

Poziom społeczny związany jest z makrootoczeniem, czyli środowiskiem w jakim funkcjonuje jednostka. Chodzi tutaj przede wszystkim o kontekst instytucjonalno-prawny, ekonomiczny i społeczno-kulturowy. Stymulantą do nadużyć może być kryzys gospodarczy i związane z nim nagłe pogorszenie się kondycji finansowej gospodarstwa domowego. Może to być także efekt dezorganizacji (patologizacji) życia społecznego, co przejawia się wysoką częstotliwością nadużyć. Duża skala nieetycznych zachowań może być argumentem dla jednostki, że należy zachowywać się właśnie w ten sposób („Wszyscy tak robią”). Destymulantą może być natomiast dobrze rozwinięty system kontroli i kar. Wysokie ryzyko detekcji nadużyć i surowość ewentualnych sankcji może skutecznie odstraszać potencjalnych przestępców, podobnie zresztą jak nieformalny system kontroli społecznej, w którym oszuści są skutecznie wykrywani i piętnowani przez członków społeczności lokalnej.

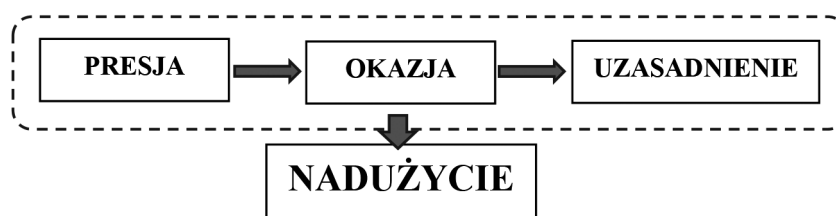
Kompleksową koncepcją, która wyjaśnia powody, dla których ludzie decydują się na popełnianie nadużyć, jest tzw. trójkąt oszustwa (ang. *fraud triangle*) zaproponowany przez D. Cresseya (1950). Przeprowadził on badania

w dużych firmach (korporacjach), a obiektem jego zainteresowania były wyłudzenia finansowe popełniane przez tzw. białe kołnierzyki. Starał się wyjaśnić, dlaczego niektórzy pracownicy dopuszczają się nieprawidłowości i okradają swojego pracodawcę. Uzyskane wyniki sugerują, że do nadużyć dochodzi wówczas, gdy pojawia się sekwencja trzech przesłanek, tak jak to zostało przedstawione na rysunku 2.

stytut Badawczy IPC. Badanie zostało przeprowadzone w trzecim kwartale 2022 r. Zakres terytorialny obejmował całą Polskę, a zakres podmiotowy stanowili pełnoletni mieszkańcy Polski. Próba badawcza liczyła 1512 respondentów i miała charakter reprezentatywny względem podstawowych cech populacji.

Sondaż diagnostyczny jako metoda badawcza ma swoje oczywiste ograniczenia, zwłaszcza w przypadku

Rysunek 2. Sekwencja przesłanek prowadząca do nadużyć



Źródło: opracowanie własne na podstawie (Cressey, 1950).

Pierwszą przesłanką nadużyć jest presja kojarzona z motywem przestępstwa. Tą presją może być konieczność uregulowania jakichś zobowiązań (np. opłata rachunków lub spłata długów) lub chęć kupienia czegoś. Presja jest warunkiem *sine qua non* nadużycia. Aby mogło się ono zrealizować, muszą być ku temu odpowiednie możliwości. Ujmując rzecz kolokwialnie, presja musi trafić na odpowiedni grunt. Drugą przesłanką jest zatem okazja. Może nią być ogólna słabość procedur weryfikacyjno-kontrolnych lub posiadanie jakichś unikatowych zasobów czy kwalifikacji (wiedza, znajomości), które umożliwiają popełnienie przestępstwa. Trzecią przesłanką jest uzasadnienie czynu zabronionego. Przestępca musi wytłumaczyć sobie zasadność określonego działania. Taka racjonalizacja jest niezbędna do ograniczenia dysonansu poznawczego. Uzasadnieniem może być przekonanie (rzeczywiste lub urojone) o powszechnym stosowaniu nadużyć albo o konieczności wyrównania jakichś domniemyanych szkód.

Procedura badawcza i metody gromadzenia danych

Prezentowane tutaj wyniki są częścią większego projektu badawczego, który został poświęcony kwestii moralności socjalnej³, czyli wewnętrznej motywacji do prawidłowego korzystania ze świadczeń socjalnych. Proces badawczy złożony był z dwóch zasadniczych etapów: (1) badania ilościowego oraz (2) badania jakościowego. W założeniu taka metodologiczna triangulacja miała wzbogacić wnioski oraz prowadzić do lepszego zrozumienia badanego zjawiska (Stańczyk, 2016).

Badanie ilościowe miało formę internetowego sondażu diagnostycznego (CAWI), który został przeprowadzony w oparciu o autorski kwestionariusz ankiety. Za bezpośrednią realizację badania odpowiedzialny był In-

badania spraw moralnie wątpliwych, a do takich właśnie zaliczyć można kwestę nadużywania świadczeń socjalnych (Jurek et al., 2024). W tej sytuacji kluczowego znaczenia nabiera właściwa konstrukcja kwestionariusza i prawidłowe sformułowanie pytań. W prezentowanym tutaj badaniu pytania, które były skierowane do respondentów, zostały sformułowane w następujący sposób: *Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś....?* Poziom usprawiedliwienia został wyrażony za pomocą czterostopniowej skali: *nigdy*, *czasem*, *często* oraz *zawsze*. W ankiecie pytano respondentów o stosunek do różnych rodzajów nadużyć. Z perspektywy przyjętego tutaj celu badawczego istotne są trzy z nich:

- (i) unikanie legalnej pracy z obawy przed utratą świadczeń socjalnych,
- (ii) pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, mimo pracy na czarno lub za granicą,
- (iii) rejestrowanie się jako osoba bezrobotna tylko po to, aby uzyskać ubezpieczenie zdrowotne.

Każdy z tych trzech przypadków odzwierciedla inny typ nadużycia. W pierwszym (unikanie zatrudnienia) osoba faktycznie nie pracuje, więc formalnie spełnia warunek otrzymania świadczenia, jednak przy odrobinie zaangażowania prawdopodobnie mogłaby zmienić swój status na rynku pracy. Nie robi tego, aby nie utracić przyznanych świadczeń (np. zasiłku). W przypadku drugim (pobieranie zasiłku mimo wykonywania pracy) i trzecim (utrzymywanie statusu bezrobotnego dla ubezpieczenia zdrowotnego) osoba nie spełnia warunków przyznania świadczeń – zataja informację, że wykonuje odpłatną pracę (na czarno lub za granicą), lub że definitywnie nie jest zainteresowana podjęciem zatrudnienia (z powodu na przykład pracy w gospodarstwie domowym).

Respondenci zostali zapytani także o powody usprawiedliwiania bądź nieusprawiedliwiania danego nadużycia. W przypadku nieusprawiedliwiania (wskazania na

Wykres 1. Poziom usprawiedliwienia różnego rodzaju nadużywania świadczeń dla bezrobotnych w Polsce



Źródło: opracowanie własne.

odpowiedź nigdy) do respondentów zwracano się z następującym pytaniem: *Jaki jest główny powód braku usprawiedliwienia takiego działania?* Należało wybrać jedno z czterech następujących uzasadnień: (i) *jest działaniem na szkodę wszystkich pozostałych obywateli*, (ii) *jest niedopuszczalne z perspektywy etycznej*, (iii) *powoduje niewydolność systemu pomocy dla osób naprawdę potrzebujących*, (iv) *inny*. Z kolei w przypadku usprawiedliwienia nadużyć (wskazania na odpowiedź *czasem*, *często* bądź *zawsze*) do respondentów zwracano się z następującym pytaniem: *Jaki jest główny powód usprawiedliwienia takiego działania?* Należało wybrać jedno z czterech następujących uzasadnień: (i) *nikogo konkretnego nie krzywdzi*, (ii) *jest powszechną praktyką, wiele osób postępuje w ten sposób*, (iii) *w trudnej sytuacji życiowej może nie być innego wyjścia*, (iv) *inny*.

Jeśli chodzi natomiast o badanie jakościowe, to zostało ono przeprowadzone za pomocą techniki zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI). Łącznie przeprowadzone zostały dwa wywiady, w których udział wzięło po sześciu respondentów. Respondentami były osoby bezrobotne, zarówno zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy (posiadające formalny status osoby bezrobotnej), jak i niezarejestrowane (spełniające kryteria, ale nie posiadające formalnego statusu osoby bezrobotnej). Jedna grupa respondentów została zrekrutowana w dużym mieście (DM), a druga w środowisku małomiasteczkowym (MM).

Wywiady zostały przeprowadzone przez moderatora, w oparciu o sporządzony uprzednio scenariusz, w czwartym kwartale 2022 r. Za ich bezpośrednią realizację odpowiedzialny był, podobnie jak w przypadku badania ilościowego, Instytut Badawczy IPC. W scenariuszu wywiadu uwzględniono ogólne zagadnienia związane z bezrobociem oraz pytania o znajomość sytuacji związanych z nadużywaniem świadczeń. Przede wszystkim jednak przewidywał on przedstawienie uczestnikom badania szeregu przykładów tego rodzaju nadużyć, charakteryzujących się różnym stopniem „natężenia nieprawidłowości”: od działania podjętego w sytuacji wyższej konieczności, aż po ewidentne wyludzenie dla własnych korzyści. Moderatorzy w trakcie wywiadu mieli za zadanie uzyskać od uczestników wypowiedzi odzwierciedlające ich postawy wobec przedstawianych sytuacji.

Stosunek do nadużywania świadczeń dla bezrobotnych w świetle wyników badania ilościowego

W Polsce poziom tolerancji wobec nadużywania świadczeń dla bezrobotnych jest dość wysoki (por. wykres 1). Najczęściej jest akceptowane rejestrowanie się jako osoba bezrobotna tylko dla ubezpieczenia zdrowotnego. Tego typu nadużycie usprawiedliwia (łącznie wskazania na odpowiedzi *czasem*, *często* i *zawsze*) więcej respondentów (62,4%) niż nie usprawiedliwia (wskazania na odpowiedź *nigdy*). Drugim najczęściej usprawiedliwianym nadużyciem jest unikanie legalnego zatrudnienia w obawie przed utratą świadczeń socjalnych – usprawiedliwia taką praktykę 38% respondentów. Najrzadziej usprawiedliwianym nadużyciem jest pobieranie zasiłku dla bezrobotnych mimo wykonywania (nierejestrowanej) pracy zarobkowej – taką praktykę usprawiedliwia 27,5%. Mimo tego, że jest to najniższy wynik z analizowanych, to i tak jest dość wysoki. Tego typu wyludzenie spotyka się z tolerancją ponad jednej czwartej mieszkańców Polski.

W tabeli 1 przedstawione zostały powody usprawiedliwiania lub nieusprawiedliwiania poszczególnych rodzajów nadużyć. Jeśli chodzi o argumenty przeciwko nadużywaniu świadczeń dla bezrobotnych, to są one w każdym przypadku bardzo podobne. Zdecydowanie dominuje (każdorazowo prawie sześć na dziesięć wskazań) uzasadnienie, że takie działanie odbywa się na szkodę wszystkich pozostałych obywateli. Drugim najczęstszym uzasadnieniem (w przypadku rejestrowania się jako bezrobotny tylko dla ubezpieczenia – trzecim) jest to, że takie działanie powoduje niewydolność systemu pomocy dla osób naprawdę potrzebujących. Wynika z tego, że przeciwnicy nadużyć kierują się dbałością o dobro wspólne, a takim bezsprzecznie jest system zabezpieczenia społecznego. Są oni świadomi tego, że środki finansowe na świadczenia socjalne są ograniczone. Oszuści stanowią zatem konkurencję w dostępie do tych zasobów.

Osoby usprawiedliwiające nadużywanie świadczeń dla bezrobotnych najczęściej uzasadniają to trudną sytuacją życiową. Uważają, że czasami ludzie nie mają innego wyjścia. Oznacza to, że przyczyna nadużyć nie jest łą-

Tabela 1. Powody usprawiedliwiania bądź nieusprawiedliwiania nadużyć względem świadczeń dla bezrobotnych (w procentach)

rejestrowanie się jako bezrobotny tylko dla ubezpieczenia zdrowotnego			
powody nieusprawiedliwienia (n = 568)		powody usprawiedliwienia (n = 944)	
działanie na szkodę obywateli	58,6	nikogo nie krzywdzi	18,0
niedopuszczalne z perspektywy etycznej	20,2	powszechna praktyka	17,9
niewydolność systemu pomocy	20,1	trudna sytuacja życiowa	60,6
inne	1,1	inne	3,5
pobieranie zasiłku dla bezrobotnych mimo pracy zarobkowej (nierejestrowanej)			
powody nieusprawiedliwienia (n = 1096)		powody usprawiedliwienia (n = 416)	
działanie na szkodę obywateli	58,4	nikogo nie krzywdzi	17,8
niedopuszczalne z perspektywy etycznej	15,6	powszechna praktyka	34,1
niewydolność systemu pomocy	24,5	trudna sytuacja życiowa	42,8
inne	1,5	inne	5,3
unikanie legalnego zatrudnienia by nie stracić zasiłku dla bezrobotnych			
powody nieusprawiedliwienia (n = 937)		powody usprawiedliwienia (n = 575)	
działanie na szkodę obywateli	56,5	nikogo nie krzywdzi	14,8
niedopuszczalne z perspektywy etycznej	17,6	powszechna praktyka	27,7
niewydolność systemu pomocy	23,7	trudna sytuacja życiowa	51,5
inne	2,2	inne	6,1

Źródło: opracowanie własne.

czona z zachłannością, lecz z ubóstwem i depryacją podstawowych potrzeb. Ci, którzy tolerują nadużycia, najczęściej wychodzą z założenia, że bieda rozgrzesza i daje moralne przyzwolenie do zachowań niepoprawnych. Drugim najczęstszym (w przypadku rejestrowania się jako bezrobotny tylko dla ubezpieczenia – trzecim) uzasadnieniem akceptacji nadużyć jest przekonanie, że tego typu działanie jest powszechną praktyką i wiele osób postępuje w ten sposób. Ten argument jest dowodem na erozję norm społecznych i nakręcanie się spirali niebezpiecznych zjawisk, o których pisał wspomniany już wcześniej A. Lindbeck (1995). Początkowo świadczenia socjalne są nadużywane tylko przez nielicznych, do których z czasem dołączają kolejni (imitatorzy). Przełomem jest moment, kiedy nadużyć zaczyna dopuszczać się „krytyczna większość”, wysyłając tym samym sygnał do pozostałych, że nadużywanie staje się normą, a nie wyjątkiem. Trzecim najczęstszym (w przypadku rejestrowania się jako bezrobotny tylko dla ubezpieczenia – drugim) uzasadnieniem akceptacji nadużyć jest przekonanie, że takie działanie nikogo konkretnego nie krzywdzi. Takie opinie świadczą o braku świadomości obywatelskiej i/lub wiedzy na temat funkcjonowania państwa opiekuńczego.

Powszechność nadużywania świadczeń dla bezrobotnych w świetle wyników badania jakościowego

Wnioski z badania sondażowego zostały w dużej mierze potwierdzone wynikami badania jakościowego, które również wskazały na wysoki poziom tolerancji

wobec nadużywania świadczeń dla bezrobotnych. Liczne wypowiedzi uczestników wywiadów grupowych odnosiły się do determinant takiego stanu rzeczy, umożliwiając bardziej precyzyjną identyfikację ich postaw społecznych.

W pierwszej części wywiadów zapytano rozmówców o to, czy problem nadużywania świadczeń dla bezrobotnych jest dostrzegalny w ich bezpośrednim otoczeniu. Uzyskane wypowiedzi świadczą o tym, że jest on dość powszechny w środowisku lokalnym oraz w kręgach koleżeńskich. Większość rozmówców jako znaną im formę nieprawidłowości przywoływało pracę w szarej strefie mimo posiadania statusu bezrobotnego:

U mnie połowa osiedla z tego korzysta, są zarejestrowani, mają ubezpieczenie i dorabiają. [MM]

Bardzo dużo kolegów moich tak robi. Tak jest, na budowie teraz, tak jak mówię, na czarno. [DM]

Niektórzy przyznawali, że sami tak postępują lub dopuszczali się takich nieprawidłowości w przeszłości:

Ja aktualnie jestem zarejestrowany jako bezrobotny, ale pracuję u dziadka bez umowy. [DM]

Kiedys, kilka lat temu sam tak robiłem. [DM]

Ja byłem kiedyś zarejestrowany, nie miałem prawa do zasiłku, pracowałem na czarno [MM]

Ujawniające się w badaniu przekonanie o powszechności występowania nadużyć może świadczyć o tym, że – przynajmniej w niektórych środowiskach – traktowane są one jako norma społeczna, stanowiąca potencjalną

zachętę do podejmowania dalszych działań tego rodzaju. Jedna z wypowiedzi ilustruje właśnie gotowość do naśladowania zachowań występujących w otoczeniu:

Jakby nie ta noga, to pewnie sam bym tak robił, bo póki sezon teraz jest. [DM]

Stosunek do pobierania zasiłku dla bezrobotnych mimo wykonywania pracy w świetle wyników badania jakościowego

W dalszej części badania rozmówcom przedstawiono kilka przykładów nadużywania świadczeń dla bezrobotnych, z prośbą o ustosunkowanie się do każdego z nich. Pierwszym z nich było pobieranie zasiłku mimo wykonywania pracy zarobkowej. Chociaż w badaniu ilościowym tego typu oszustwo cieszyło się stosunkowo najmniejszą tolerancją respondentów, rozmówcy w wywiadach grupowych często wyrażali akceptację dla takiego postępowania. Liczne ich wypowiedzi pośrednio wyrażały przekonanie, że zasiłek dla bezrobotnych powinien przede wszystkim pełnić funkcję dochodową, zapewniając możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb osoby bezrobotnej oraz członków jej gospodarstwa domowego. Jeśli natomiast wysokość świadczenia jest nieadekwatna, to usprawiedliwione jest podejmowanie zatrudnienia w szarej strefie.

Moim zdaniem ten zasiłek jest takiej wielkości, to uważam, że jeżeli ktoś ma możliwość dorobienia to niech dorabia. [MM]

Zasiłek powinien być takiej wysokości, żeby wystarczał na miesiąc przeżycia. [MM]

Przecież trzeba jakoś żyć. To się nie robi dlatego, że ja lubię tak robić, że to jest moja pasja po prostu pracować na czarno, czy rejestrować się. Latać do tego urzędu. To nie jest dlatego, że to lubię, tylko po prostu jestem do tego zmuszony. [DM]

Właśnie, a zasiłek musi być taki, żeby człowiek nie musiał na nim dorabiać. [DM]

Wypowiedzi te świadczą o braku zrozumienia istoty i funkcji zasiłku dla bezrobotnych. Zastanawiające jest, czy badani nie zdawali sobie sprawy z istnienia innych świadczeń spełniających funkcję dochodową (z systemu pomocy społecznej), czy też uznali je za równie nieadekwatne do potrzeb.

Wystąpienie konieczności zapewnienia sobie i domownikom środków utrzymania było dla części rozmówców warunkiem wystarczającym do relatywizowania zasad współżycia społecznego i reguł systemu zabezpieczenia społecznego:

Nie, kompletnie mi to nie wadzi. [DM]

Mi też nie, jeżeli mu się należy zasiłek, to mu się należy, a że dorabia sobie, no bo musi. Na zasiłku samym bym nie przeżył przecież. [DM]

Jedna z badanych osób wyraziła postawę ambiwalentną – z jednej strony, rozpatrując wspomniany przypadek

na poziomie norm moralnych, okazała dezaprobatę, jednocześnie jednak zgodziła się z ujawnionym w innych wypowiedziach przekonaniem, że subiektywnie istotny cel usprawiedliwia działanie sprzeczne z tymi normami:

W ogóle praca na czarno jest zła [...] Ale my jesteśmy zmuszeni, bo u każdego w domu są dzieci, żony, rodzice, komuś trzeba pomagać i jeżeli człowiek szuka pracy miesiąc, drugi, trzeci i nie może nic znaleźć, to on zgadza się na wszystko. Na 1/3 etatu, ja 1/4, na czarno, bez umowy, jakkolwiek, tylko, żeby przetrwać. Trzeba karmić. [DM]

Szukając usprawiedliwienia dla takiego postępowania, niektóre osoby wskazywały również na odpowiedzialność państwa, które ich zdaniem nakłada na pracodawców zbyt wysokie obciążenia fiskalne, w niezamierzony sposób tworząc tym samym systemową zachętę do nadużyć:

To jest kwestia systemu, bo w tym momencie pracodawcy płacą tak horrendalne podatki tak horrendalnie drogie jest utrzymanie pracownika, że migają się od tego jak mogą. Oczywiście, że jest zgodne z sumieniem. [DM]

Jak my mamy 3 tysiące, a pracodawca płaci ode mnie pięć i pół, jakby to w jakiś sposób rozwiązać, to nie mieliby potrzeby zatrudnienia na czarno. [DM]

Jedynie nieliczni rozmówcy jednoznacznie negatywnie ustosunkowali się do takiego postępowania, podkreślając znaczenie osobistej motywacji i odpowiedzialności za swoje życie:

Ale ja myślę, że jeżeli ktoś ma naprawdę dobre chęci i chciałby pracować, to nie powinien brać zasiłku i dorabiać sobie. [MM]

Ale to jest kwestia tego, że potem się ludziom nie chce wrócić do pracy i oni zaczynają kombinować. Dla mnie to jest po prostu złe. [MM]

Uczestników wywiadów grupowych poproszono również o ustosunkowanie się do konkretnej sytuacji tego rodzaju, w której pracownik dogaduje się z pracodawcą, że na jakiś czas formalnie zostanie zwolniony i będzie dalej pracować bez umowy, co pozwoli mu otrzymywać jednocześnie wynagrodzenie i zasiłek dla bezrobotnych, a pracodawcy umożliwi obniżenie kosztów pracy. Badani przyznawali, że znają tego rodzaju przypadki:

Jak pracowałem kiedyś, miałam znajomego, którego ojciec robił w ten sposób. Dogadywał się z pracodawcą, że rok pracował, później zwalniał. Był na zasiłku a jednocześnie pracował i tak w kółko. [MM]

U mnie tak bracia pracują. [MM]

Ja tak pracowałem (śmiech). [DM]

Dokonując oceny, część uczestników wywiadów rozpatrywała taką sytuację wyłącznie z punktu widzenia partykularnego interesu obu zaangażowanych stron, nie wykazując zainteresowania jej wpływem na dobro wspólne oraz kwestią łamania przepisów prawa:

Ja nie mam z tym żadnego problemu. [MM]

Ale mi to też nie przeszkadza, jeżeli ktoś ma taką możliwość to ok, jeżeli tak sobie wykombinował. [MM]

Same korzyści dla obydwóch stron. [DM]

Wypowiedź jednego z uczestników badania odzwierciedla specyficzną formę relatywizacji zjawiska nadużyć. Wynika z niej, że tego rodzaju postępowanie jest niewłaściwe, jeżeli nie jest dostępne dla wszystkich. Tym samym równość staje się wartością nadrzędną wobec norm moralnych, nawet jeśli dotyczy możliwości dokonania nadużycia:

Są nadużycia, bo ktoś inny nie ma takiej możliwości, a też bym tak chciał, a pracuję w firmie prywatnej, gdzie właściciel nie jest moim znajomym, bo gdybym mu coś takiego powiedział, to by się puknął w głowę, to jak? [MM]

Jedynie pojedyncze wypowiedzi badanych świadczyły o zrozumieniu długofalowych społecznych i ekonomicznych konsekwencji zatrudnienia w szarej strefie, a tym samym możliwości wystąpienia w przyszłości negatywnych skutków również dla nich samych:

Staramy się jakoś żyć w tej sytuacji, wybrnąć i nam obojętnie co się dzieje. Jeżeli popatrzeć tak, że każdy kto nie dopłacił właśnie tych podatków, to odzwierciedla się teraz na emerytach, którzy teraz są. Przecież z tych podatków teraz terażniejsze emerytury płacą. Budując taki system dalej, no to nie mamy. Nikt nie pilnuje tych pracodawców, nikt nie pilnuje tych pracowników. Robi się co się chce, co się może, bo każdy musi żyć, jakoś żyć i karmić tych dzieci, a ci emeryci to już mniej dostają, a co będzie z nami? Nie dostaniemy w ogóle emerytury, co będzie? [DM]

Podsumowując, uczestnicy wywiadów częściej niż respondenci w badaniu sondażowym usprawiedliwiali łączenie zatrudnienia w szarej strefie i pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Podobne były natomiast powody przyjęcia takiej postawy – przede wszystkim powszechność omawianego postępowania, czyniąca je swego rodzaju normą, a także zrozumienie dla domniemanej trudnej sytuacji życiowej osób decydujących się na takie działania.

Stosunek do rejestrowania się jako osoba bezrobotna dla ubezpieczenia zdrowotnego w świetle wyników badania jakościowego

Kolejny przykład nadużyć, do którego mieli ustosunkować się rozmówcy, dotyczył samotnej, wielodzietnej matki, która rejestruje się jako osoba bezrobotna tylko w celu uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego. Wyniki badania jakościowego potwierdziły ujawnioną w badaniach ilościowych wysoką dozę tolerancji dla tego typu nieprawidłowości. Wypowiedzi rozmówców świadczą o dość powszechnej akceptacji takiego zachowania:

Ja tu nie widzę nic złego, absolutnie. [DM]

Właśnie samotna matka, ma czworo dzieci, jak ma iść do pracy? Trzeba iść w urządzie pracy, zarejestrować się, żeby właśnie to ubezpieczenie mieć. [DM]

No co biedna taka matka ma zrobić? Dzieci 1, 2, 3 lata ma dziecko. U sąsiadki ma zostawiać i do roboty. [DM]

W analizie wyników badań ilościowych postawiliśmy hipotezę, że Polacy są skłonni usprawiedliwiać dokonywanie nadużyć zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o możliwość realizacji wartości wyższego rzędu, takich jak zdrowie (Jurek et al., 2024). Wypowiedzi niektórych uczestników wywiadów grupowych zdają się potwierdzać tego rodzaju relatywizm moralny:

Cel, który uświęca środki. Tu posiadanie ubezpieczenia jest wyższą wartością [DM]

Dla innego respondenta pozyskanie statusu bezrobotnego w celu zapewnienia sobie i dzieciom ubezpieczenia zdrowotnego stanowi uzasadnioną rekompensatę za niewłaściwe, jego zdaniem, reguły dostępu do publicznej ochrony zdrowia, sprzeczne z treścią Konstytucji:

Konstytucyjnie każde dziecko do 18 roku życia ma ubezpieczenie, tylko lekarze tego nie respektują, taka jest prawda. Idzie się z dzieckiem, i słyszałam od znajomych, koleżanek, pierwsze co pytają ubezpieczenie, a ubezpieczone każde dziecko do 18 roku powinno być i lekarz nie powinien pytać [MM]

Co ciekawe, w świetle jednej z wypowiedzi, czynnikiem usprawiedliwiającym nadużycie może być również fakt, że sytuacja życiowa danej osoby, stanowiąca przesłankę dopuszczenia się tego rodzaju działania, równocześnie dostarcza określonych pożytków społeczeństwu:

Nie ma sprawy, jak ma te dzieci, więcej jest obywateli. [MM]

Przedstawione wypowiedzi wydają się również potwierdzać uzyskaną w badaniu ilościowym wiedzę o przyczynach usprawiedliwiania nadużyć. W sondażu ponad połowa respondentów wskazała na domniemaną trudną sytuację życiową tak postępujących osób, którą, dla uczestników wywiadu, niewątpliwie stanowiło samotne, wielodzietne macierzyństwo. Jest nią także zły stan zdrowia, który w odczuciu rozmówców uzasadnia podjęcie różnych działań (również bezprawnych) zmierzających do jego poprawy.

Stosunek do celowego unikania pracy w świetle wyników badania jakościowego

Kolejny przypadek nadużyć dotyczył celowego unikania pracy, by nie stracić zasiłku dla bezrobotnych. Rozmówcom przedstawiono hipotetyczną sytuację, w której młody i zdrowy mężczyzna zostaje zwolniony z pracy. Ma on możliwość podjęcia nowego zatrudnienia, lecz woli przez jakiś czas nacieszyć się wolnością i utrzymywać się

z zasiłku. Również w tym przypadku część osób usprawiedliwiła takie postępowanie, przyjmując perspektywę domniemanych partykularnych potrzeb mężczyzny:

Skoro ma oferty odpocznie sobie i pójdzie do pracy wypoczęty, zresetowany. [MM]

Jeżeli uważa, że musi odpocząć. [MM]

Ale ma możliwość iść zaraz do pracy, nie to, że on będzie cały czas utrzymankiem tylko będzie sobie szedł później do pracy. Odpocznie, zresetuje, wybierze ofertę, przeanalizuje. [MM]

Ale może się psychicznie źle czuje, może chce odpocząć. [DM]

Jednocześnie niektórzy badani uznali przedstawioną sytuację za mało prawdopodobną, rozpatrując ją wyłącznie w kategoriach rachunku ekonomicznego, a dokładniej różnicy między wartością zasiłku i potencjalnego wynagrodzenia:

Żadna normalna osoba, jak będzie miała dobrą ofertę pracy, nie będzie siedziała na zasiłku (śmiech). [DM]

Dziwne i nie rozumiem. [DM]

Część rozmówców wyraziła niechęć do dokonywania oceny moralnej omawianego zachowania, przejawiając tym samym postawę permissywną, a jednocześnie wykazując brak zrozumienia negatywnych ekonomicznych i społecznych skutków nadużywania świadczeń socjalnych:

Jak komuś pasuje, to w zasadzie jego sprawa jest. To jest sprawa indywidualna. Mi ten człowiek krzywdy nie robi. Mi krzywdy nie robi, może sobie robi, ja nie chce pracować, nie wiem. Mnie to nie obchodzi po prostu. Jeżeli nic złego nie robi, no to niech sobie robi co chce, jego sprawa. [DM]

Jego sprawa. Mnie to nie interesuje, to jest jego sprawa. [DM]

Niektóre wypowiedzi dowodzą braku zrozumienia zasad przyznawania statusu bezrobotnego oraz zasiłku. Może to oznaczać, że w przypadku części populacji powodem usprawiedliwiania nadużyć socjalnych jest brak znajomości norm prawnych, a w konsekwencji brak świadomości, że określone postępowanie stoi z nimi w sprzeczności:

Ale wcześniej pracował, to jakby był na emeryturze, przepracował przez rok pracodawca odprowadzał za niego składki, i teraz i nie widzę w tym nic złego. [MM]

Skoro mu się należy zasiłek, znaczy, że pracował legalnie. Zapracował sobie na ten zasiłek. [DM]

Zdecydowanie mniej wypowiedzi zawierało negatywną ocenę postępowania mężczyzny. W jednej z nich badana osoba uwzględniła kryterium sprawiedliwości społecznej, biorąc pod uwagę uczciwość takiej postawy względem pracujących współobywateli:

Mi się wydaje, że to jest negatywne zachowanie. Nie powinno tak to wyglądać, gdy na przykład są ludzie, powiedzmy sześćdziesięcioletni mężczyzna pracował 40 lat fizycznie. On nadal płaci podatki, on nadal chodzi do pracy i z jego podatków idzie to na przykład do mojego rówieśnika, który zrezygnował z pracy. [DM]

Inny badany zajął stanowisko zgodne z treścią i przesłankami obowiązujących norm prawnych, stwierdzając co następuje:

Jeżeli jest oferta konkretnie stricte pod tę osobę, to powinien tę ofertę przyjąć i w tym momencie bez gadania, jeżeli nie przyjmuje oferty, powinien być wyrejestrowany, pozbawiony prawa do zasiłku. To wtedy siłą rzeczy idzie do pracy, bo jak inaczej? Nie mamy o czym rozmawiać. [MM]

Stosunek do innych nadużyć w świetle wyników badania jakościowego

W ramach wywiadów grupowych przedstawiono badanym również dwa inne przykłady nieprawidłowości, które nie były uwzględnione w sondażu. Pierwszy z nich dotyczył formalnego przemeldowania się osoby bezrobotnej do powiatu o wysokiej stopie bezrobocia, w celu dłuższego pobierania zasiłku, mimo faktycznego przebywania w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Podobnie jak wcześniej, wielu rozmówców rozpatrywało tę sytuację przede wszystkim z punktu widzenia konieczności zaspokojenia podstawowych potrzeb osoby dopuszczającej się takiego postępowania, dostrzegając w nim przede wszystkim realizację swoistej „strategii przetrwania”:

Niestety każdy orze jak może. [MM]

Musimy kombinować, żeby żyć, żeby funkcjonować. [MM]

Dla niektórych rozmówców przedstawiona sytuacja jest przejawem zakorzenionej już w polskim społeczeństwie normy kulturowej, która rzutuje zarówno na postępowanie obywateli, jak i funkcjonowanie instytucji publicznych:

W naszym społeczeństwie nie będzie to naganne, bo tak jesteśmy nauczeni od początku. [MM]

Rząd kradnie, to my też możemy (śmiech). [DM]

Kolejna wypowiedź traktuje wręcz tę sytuację jako przejaw indywidualnej zaradności, dla której rzekomo nie ma alternatywy:

Ja bym się przerejestrował, ja nie miałbym skrupułów jak się urodziłem to dostałem złotówkę w ręce zamiast smoczka. Nie mam skrupułów bo nie patrzy się na kogoś, bo nikt mi nie da. [MM]

Dwie wypowiedzi świadczą z kolei o przeniesieniu odpowiedzialności za nadużycia z dokonujących ich osób na państwo. Wydają się one sugerować, że jeżeli określone postępowanie nie jest jednoznacznie skodyfikowane jako nadużycie i/lub brakuje skutecznych mechanizmów kontroli, to jest dopuszczalne. Tym samym badani, co jest widoczne również w niektórych innych wypowiedziach, całkowicie pomijają istnienie innych niż prawne norm regulujących funkcjonowanie społeczeństwa:

Ale skoro państwo na to zezwala. [MM]

Skoro się da, to jeżeli to jest legalnie, to dlaczego nie. [DM]

Ponownie tylko pojedyncze głosy wyrażały negatywną ocenę opisywanego postępowania. Co ciekawe, jedna z osób czuła się wręcz niezręcznie, zajmując stanowisko sankcjonujące normy moralne, lecz sprzeczne z dominującą wśród rozmówców permissywną postawą. Może to świadczyć o tym, że przynajmniej w jednej z badanych grup, dokonywanie nadużyć traktowane było wręcz jako norma społeczna:

Kombinator. [DM]

To też może tak brzydko to zabrzmieć, ale ja jestem na nie. [MM]

Drugi przykład nadużycia, który nie znalazł się w sondażu, a został omówiony w ramach wywiadów grupowych, dotyczył osoby, która celowo zwolniła się z pracy tylko po to, aby skorzystać z wysokospecjalistycznego kursu zawodowego finansowanego w ramach wsparcia dla osób bezrobotnych. Również w tym przypadku większość rozmówców była skłonna usprawiedliwić tego rodzaju postępowanie. Część wypowiedzi ponownie świadczy o tym, że partykularny interes jednostki jest kluczowym czynnikiem przy ubieganiu się o świadczenia społeczne, ważniejszym niż przepisy prawa czy zasady współżycia społecznego:

To jest normalne. [MM]

Nie ma nic w tym złego. [DM]

Jak najbardziej, jeżeli nam się to opłaca, to oczywiście, że tak. [DM]

Po co wyklądać własne środki, skoro może je sfinansować urząd pracy. [DM]

Dalsze wypowiedzi badanych sugerują, że kolejnym istotnym kryterium oceny sytuacji jest dla nich rzeczywista przydatność szkolenia. Wykorzystanie zdobytych umiejętności w późniejszej pracy zawodowej usprawiedliwia skorzystanie z tego rodzaju świadczenia, nawet pomimo wątpliwych moralnie okoliczności jego uzyskania:

Jeżeli zwalniam się, bo biorę sobie kurs właśnie ten drogi, ale potem idę do pracy i wykorzystuję ten potencjał, ok, ale robią sobie ludzie kursy tylko po to, żeby mieć i nie idą do pracy. [MM]

Nie jest to złe, jeśli rzeczywiście po tym kursie będzie miał pracę i będzie zarabiał czy coś. [DM]

Część rozmówców stwierdziła ponadto, że takie postępowanie może przynieść korzyści społeczne w postaci wyższych wpływów podatkowych od dochodów wykwalifikowanych pracowników. Warto zwrócić uwagę na fakt, że cytowane niżej osoby abstrahują od faktu, że w omawianym przypadku osoba rezygnująca z pracy mogła skorzystać ze szkolenia kosztem rzeczywistego bezrobotnego, który właśnie takiego wsparcia potrzebował:

Jak osoba chce dokształcić się i pracować lepiej, naprawdę płacić podatki, to jaki w tym problem. [DM]

Zakładając, że ktoś będzie po tym kursie, na przykład na tym tirze jeździł 10 lat, wydaje mi się, że w podatkach tnie się więcej, niż

kosztują te kursy przez urząd pracy. Czyli to wyjdzie pozytywnie. [DM]

Podobnie jak w pozostałych przypadkach, nieliczne wypowiedzi świadczyły o negatywnej ocenie omawianego postępowania:

Jest na pewno w jakimś stopniu nadużyciem oczywiście że tak. [MM]

Zakończenie

Wyniki przeprowadzonych badań, zarówno ilościowych, jak i jakościowych, świadczą o wysokim poziomie akceptacji Polaków wobec nadużywania świadczeń dla bezrobotnych. Jednocześnie przedstawione dane sugerują, że zakres wyrozumiałości względem osób dopuszczających się tego rodzaju nieprawidłowości zależy od co najmniej kilku czynników. Kwestia łamania zasad skodyfikowanych w systemie prawnym jest dla badanych mniej istotna niż osobiste przesłanki podejmowanego działania. Badani są skłonni usprawiedliwiać dokonywanie nadużyć szczególnie wtedy, gdy wiedzą lub przypuszczają, że działania te służą ochronie danej osoby i jej rodziny przed depryzacją podstawowych potrzeb, a także gdy służą realizacji wysoko cenionych w społeczeństwie wartości, takich jak zdrowie. Oznacza to, że dokonywanie nadużyć jest często traktowane jako swoista „strategia przetrwania”, dla której nie ma realnej alternatywy.

Uzyskane wyniki sugerują, że wielu badanych spotyka się z nadużywaniem świadczeń dla bezrobotnych w swoim najbliższym otoczeniu bądź przynajmniej są przekonani o powszechnym występowaniu tego problemu, co nadaje mu cechy normy społecznej, zamiast patologii. Za swoisty paradoks należy uznać fakt, że intencje obu stron (świadczeniodawców i obywateli) są podobne – zaspokojenie podstawowych potrzeb jednostek oraz realizacja powszechnie cenionych wartości. Mimo to podejmowane działania są często ze sobą sprzeczne. Prawdopodobnie wynika to z tego, że system zabezpieczenia społecznego tworzy reguły uniwersalne, na poziomie makrospołecznym, natomiast jednostki rozpatrują swoje działania z perspektywy indywidualnej, w oparciu o subiektywny obraz świata i biorąc pod uwagę głównie własną sytuację życiową. Z tego punktu widzenia dokonywanie nadużyć może być przez niektórych obywateli rozumiane jako alternatywa dla nieadekwatnych ich zdaniem rozwiązań systemowych.

Przeprowadzone badania umożliwiły zidentyfikowanie głównych czynników, które warunkują popełnianie nadużyć w polskim społeczeństwie. Nawiązując do determinant przedstawionych w części teoretycznej (rysunek 1) można stwierdzić, że główną zachętą na poziomie osobistym jest poczucie deprywacji podstawowych potrzeb. Na poziomie ogólnospołecznym zachętami są natomiast ogólne przyzwolenie dla nieprawidłowości, przekonanie o powszechności ich występowania oraz przekonanie o braku systemowych rozwiązań w zakresie

kontroli i sankcji. Jeżeli chodzi natomiast o czynniki ograniczające popełnianie nadużyć, to w toku prac badawczych zidentyfikowaliśmy ich zdecydowanie mniej. Chodzi tu przede wszystkim o negatywną ocenę takich praktyk z punktu widzenia kryterium sprawiedliwości społecznej. Świadczy o tym między innymi fakt, że w badaniach ilościowych podstawowym powodem braku usprawiedliwienia nieprawidłowości były ich negatywne konsekwencje dla pozostałych obywateli. Co ciekawe, badani nie dostrzegali natomiast obecności ograniczeń o charakterze systemowym (kontrola, kary).

Przeprowadzone badania dowodzą również, że model trójkąta oszustwa, pierwotnie opracowany przez Cresceya dla wyjaśnienia nadużyć w korporacjach, może być z powodzeniem zastosowany w odniesieniu do nieprawidłowego korzystania ze świadczeń socjalnych. W tym przypadku presję stanowi w głównej mierze konieczność zapewnienia członkom gospodarstwa domowego podstawowych środków utrzymania. Okazja to wspomniane wcześniej przekonanie o braku systemowego przeciwdziałania takim praktykom. Uzasadnienie stanowią natomiast normy kulturowe, wyrażające się między innymi w usprawiedliwianiu działań na rzecz dobra własnej rodziny czy zdrowia, względnie niezależnym od ich zgodności z normami prawnymi. Dodatkowym uzasadnieniem jest również domniemana przez część badanych powszechność tych praktyk.

W trakcie analizy wyników ujawniły się typowe różnice między badaniami ilościowymi i jakościowymi. W świetle wypowiedzi uczestników wywiadów grupowych powszechność usprawiedliwiania omawianego zjawiska mogłaby się wydawać wyższa niż określona na podstawie wyników sondażu. Oczywiście jest, że uzyskane na bardzo ograniczonej próbie dane jakościowe nie mogą służyć do szacowania skali zjawiska w całej populacji. Sądzymy jednak, że jednym z powodów tych rozbieżności może być fakt, że respondentom sondażu przedstawiono ogólne, bezosobowe przykłady nadużyć, podczas gdy uczestnicy wywiadów odnosili się w dużej mierze do bardziej konkretnych sytuacji życiowych, z których „bohaterami” łatwiej było im się identyfikować. Może to świadczyć o pewnej względności norm społecznych, których siła oddziaływania na postawy jednostek maleje wraz ze zwiększającym się poziomem identyfikacji z sytuacją życiową osób działających w sposób sprzeczny z tymi normami.

Uzyskane wyniki badań umożliwiają przedstawienie pewnych wniosków o charakterze aplikacyjnym. Wskazane jest podejmowanie działań zwiększających świadomość obywatelską, w tym przede wszystkim edukacja w zakresie finansowania oraz funkcjonowania systemu zabezpieczenia społecznego. Tego rodzaju działania powinny w sposób szczególnie uwzględniać perspektywę jednostki, uświadamiając obywatelom fakt, że dokonywanie nadużyć obniża efektywność całego systemu, co może prowadzić do pogorszenia poziomu ochrony socjalnej bardzo różnych grup beneficjentów, potencjalnie także ich samych. Dokonywanie nadużyć socjalnych można bowiem potraktować jako przykład „tragedii

wspólnego pastwiska” (Hardin, 1968), kiedy partykularne interesy jednostek popychają je do nadmiernej eksploatacji wspólnych zasobów. Jak jednak wykazała Ostrom (2013), upodmiotowienie jednostek może poprawić gospodarowanie takimi zasobami. Wysoki poziom świadomości obywatelskiej, podobnie jak rozwinięte więzi społeczne, stanowią do tego warunek konieczny.

Spośród przedstawionych w artykule wyników badań szczególną uwagę warto zwrócić na wysoką dozę tolerancji dla pozyskiwania statusu bezrobotnego wyłącznie w celu uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego. Naszym zdaniem stanowi to ważny argument za rozdzieleniem obu tych rozwiązań. Wypowiedzi respondentów świadczą o zdecydowanej preferencji dla powszechnego dostępu do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Niezależnie od ostatecznych rozwiązań w tej kwestii, która nie jest przedmiotem niniejszego artykułu, omawiane rozdzielenie przyniosłoby korzyści m.in. w postaci bardziej wiarygodnego obrazu sytuacji na rynku pracy oraz mniejszej skłonności do nadużyć w tym obszarze.

Przeprowadzone badania zdają się również podkreślać społeczne znaczenie kompletności i spójności systemu świadczeń socjalnych. Poszczególne rozwiązania w obrębie państwa opiekuńczego są zazwyczaj projektowane jako względnie niezależne systemy, z myślą o określonych grupach beneficjentów i ich specyficznych potrzebach. Tymczasem liczne wypowiedzi badanych świadczą o tym, że jednostki często postrzegają całościowo zarówno własną sytuację życiową, jak też dostępne formy wsparcia. Oznacza to, że jeżeli w przypadku depriwacji określonych potrzeb dedykowane im świadczenia są postrzegane jako niewystarczające, jednostki mogą być bardziej skłonne do nadużywania innego rodzaju świadczeń. Konkretnie świadczenia socjalne należy więc tworzyć nie tylko z myślą o ich specyficznych celach i potrzebach, które mają zaspokajać, ale również dbając o spójność całego systemu zabezpieczenia społecznego.

Wysoki poziom akceptacji Polaków wobec nadużywania świadczeń dla bezrobotnych oznacza, że rzeczywista skala nadużyć może być duża. W tej sytuacji kluczowego znaczenia nabiera zwiększanie efektywności aparatu kontroli. Współcześnie z pomocą przychodzą nowoczesne technologie, bazujące na algorytmach i sztucznej inteligencji. Oczywiście ich wdrożenie nie jest łatwym zadaniem, czego dowodzą dotychczasowe doświadczenia niektórych krajów, przede wszystkim Holandii (Jurek, 2024b). Skuteczność tworzonych rozwiązań zależy w dużej mierze od jakości rejestrowanych danych oraz stosowanych algorytmów. W projektowanych rozwiązaniach należy więc uwzględnić pochodzącą z badań empirycznych wiedzę, m.in. o stosowanych przez obywateli strategiach korzystania ze świadczeń.

Być może najważniejszym wnioskiem płynącym z naszych dociekań jest podkreślenie znaczenia monitorowania szeroko rozumianych uwarunkowań państwa opiekuńczego. Jego efektywność jest wypadkową nie tylko dostępnych środków finansowych, skali potrzeb ludności i sprawności administracji publicznej, ale również

norm społecznych dalece wykraczających poza regulacje prawne. Znajomość tych norm może być podstawą działań ukierunkowanych na upowszechnianie takich zasad i wartości, które są korzystne dla funkcjonowania wspólnoty. Jak bowiem stwierdził Wolfgang Clement (2005, pp. 2–3), „wolne społeczeństwo, w którym ludzie uczci-

wi żyją w poczuciu, że są frajerami, nie może przetrwać. (...) Przyszłość naszego kraju możemy opanować tylko wtedy, gdy spojrzymy na rzeczywistość bez makijażu i bez fałszywych rozważań. (...) Bez przyzwoitości i moralności odnowa naszego państwa opiekuńczego nie może się powieść”.

Przypisy/Notes

¹ Informacje na temat aktualnych rozwiązań i propozycji zmian w zakresie funkcjonowania zasiłku dla bezrobotnych w Polsce zostały opisane w artykule autorstwa Włodarczyk i Suwała (2023).

² Powiatowe urzędy pracy tworzą w ramach swoich struktur organizacyjnych specjalne jednostki (referaty) zajmujące się egzekucją nienależnie pobranych świadczeń (zasiłków dla bezrobotnych, stypendiów, szkoleń). W przypadku wykrycia nieprawidłowości pracownicy tych jednostek decyzją administracyjną pozbawiają daną osobę statusu bezrobotnego i wzywają ją do zwrotu bezpodstawnie pobranego świadczenia.

³ Projekt został sfinansowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019 – 2022 nr projektu 015/RID/2018/19 kwota finansowania 10 721 040,00 PLN.

Bibliografia/References

- Ariely, D. (2017). *Szczerza prawda o nieuczciwości. Jak okłamujemy wszystkich, a zwłaszcza samych* (Agnieszka Nowak-Młynikowska, tłum.), Smak słowa (oryginał: *The Honest Truth About Dishonesty: How We Lie to Everyone—Especially Ourselves*).
- Atteveldt, W. van, Roozendaal, W., Ruigrok, N., Vries, K. de, Velden, M. van der, Busuioc, M., & Guldemond, P. (2024). Tussen Ambitie en Uitvoering. Een contextanalyse van de dynamiek tussen media, politiek en beleid bij de totstandkoming en uitvoering van dertig jaar sociale zekerheid (bijlage bij 35867, nr.6).
- Becker, G. S. (1968). Crime and Punishment: An Economic Approach. *Journal of Political Economy*, 76(2). <https://doi.org/10.1086/259394>
- Blaug, M. (1963). The Myth of the Old Poor Law and the Making of the New. *The Journal of Economic History*, 23(2), 151–184. <https://doi.org/10.1017/S0022050700103808>
- Boone, J., Sadrieh, A., & van Ours, J. C. (2009). Experiments on unemployment benefit sanctions and job search behavior. *European Economic Review*, 53(8), 937–951. <https://doi.org/10.1016/j.eurocorev.2009.04.005>
- Bradbury, B. (1988). Welfare fraud, work incentives and income support for the unemployed (2; Social Welfare Research Centre Discussion Papers).
- Clement, W. (2005). Vorrang für die Anständigen – Gegen Missbrauch, "Abzocke" und Selbstbedienung im Sozialstaat.
- Cressey, D. R. (1950). The Criminal Violation of Financial Trust. *American Sociological Review*, 15(6), 738. <https://doi.org/10.2307/2086606>
- Feldstein, M. (1978). The effect of unemployment insurance on temporary layoff unemployment. *American Economic Review*, 68(5), 834–846.
- Hardin, G. (1968). The Tragedy of the Commons. *Science*, 162(3859), 1243–1248.
- Hessing, D. J., Elffers, H., Robben, H. S. J., & Webley, P. (1993). Needy or Greedy? The Social Psychology of Individuals Who Fraudulently Claim Unemployment Benefits. *Journal of Applied Social Psychology*, 23(3), 226–243. <https://doi.org/10.1111/j.1559-1816.1993.tb01084.x>
- Jessen, J., Jessen, R., Gałęcka-Burdziak, E., Góra, M., & Kluve, J. (2023). The Micro and Macro Effects of Changes in the Potential Benefit Duration. In *SSRN Electronic Journal*: Vol. IZA DP No. <https://doi.org/10.2139/ssrn.4375361>
- Jorens, Y. (2023). *Fraud and error in the field of EU social security coordination* (Reference year 2022).
- Jurek, Ł. (2024a). Nadużycia socjalne w Polsce: perspektywa badawcza i implikacje praktyczne. *Polityka Społeczna*, 3, 29–37. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0054.6277>
- Jurek, Ł. (2024b). The use of digital technology in the fight against welfare fraud: comparative analysis of selected national experiences. In P. Luty, N. Semerad, & P. Versal (Eds.), *Knowledge and digitization against corruption and fraud* (pp. 23–35). Publishing House of Wrocław University of Economics and Business.
- Jurek, Ł., Gilga, K., Kamiński, S., Szczepaniak-Sienniak, J., & Żuk, P. (2024). Moralność socjalna. In: *Moralność socjalna*. Wrocław University of Economics and Business. <https://doi.org/10.15611/2023.42.0>
- Kaczorowski, P. (2013). Próba oceny wpływu opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne bezrobotnych na zasób bezrobocia rejestrowanego. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica*, 281, 369–382.
- Katz, L. F., & Meyer, B. D. (1990). The impact of the potential duration of unemployment benefits on the duration of unemployment. *Journal of Public Economics*, 41(1), 45–72. [https://doi.org/10.1016/0047-2727\(92\)90056-L](https://doi.org/10.1016/0047-2727(92)90056-L)
- Kosut, A. (2018). Konstytucyjne prawo do zabezpieczenia społecznego w razie pozostawania bez pracy (zarys problematyki). *Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie*, 11(1), 183–197. <https://doi.org/10.32084/tekapr.2018.11.1-12>
- Kukuła, Z. (2016). *Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii*. Difin.
- Lehnert, K. (2009). "Sozialscharotzer" versus "Arbeitskraftunternehmer". Aktuelle Hintergründe der Sozialmissbrauchdebatte. In: G. Herlyn, J. Müske, K. Schönberger, & O. Sutter (Eds.), *Arbeit und Nicht-Arbeit. Entgrenzung und Begrenzung von Lebensbereichen und Praxen* (pp. 245–263). Rainer Hampp Verlag.
- Lindbeck, A. (1995). Hazardous Welfare-State Dynamics. *The American Economic Review*, 85(2), 9–15.

- Omers, M. R., & Block, F. (2005). From poverty to perversity: Ideas, markets, and institutions over 200 years of welfare debate. *In American Sociological Review*, 70(2), pp. 260–287). <https://doi.org/10.1177/000312240507000204>
- Ostrom, E. (2013). *Dysponowanie wspólnymi zasobami*. Wolters Kluwer.
- Shapiro, C., & Stiglitz, J. E. (1984). Equilibrium. Unemployment as a Worker Discipline Device. *The American Economic Review*, 74(3), 433–444.
- Stańczyk, S. (2016). Triangulacja – łączenie metod badawczych i uzretelnienie badań. In W. Czekon (Ed.), *Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu* (pp. 243–265). Wydawnictwo Nieoczywiste.
- Szumlicz, T. (2006). *Ubezpieczenie społeczne. Teoria dla praktyki*. Oficyna Wydawnicza Branta.
- Tunley, M. (2011). Need, greed or opportunity? An examination of who commits benefit fraud and why they do it. *In Security Journal*, 24(4), pp. 302–319). <https://doi.org/10.1057/sj.2010.5>
- Włodarczyk, M., & Suwała, S. (2023). Zmiany dotyczące zasiłków dla bezrobotnych. *Rynek Pracy*, 184(1), 89–92.
- Yaniv, G. (1986). Fraudulent collection of unemployment benefits. A theoretical analysis with reference to income tax evasion. *Journal of Public Economics*, 30(3), 369–383. [https://doi.org/10.1016/0047-2727\(86\)90057-5](https://doi.org/10.1016/0047-2727(86)90057-5)

Stanisław Kamiński, doktor nauk ekonomicznych. Ekonomista, polityk społeczny. Pracuje jako adiunkt na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu (Katedra Socjologii i Polityki Społecznej). Jego działalność naukowo-badawcza dotyczy przede wszystkim zagadnień związanych z wielosektorowością, zawodnością państwa i rynku, ekonomią społeczną. Kwestia efektywności rozwiązywania problemów społecznych jest podstawowym przedmiotem jego zainteresowań.

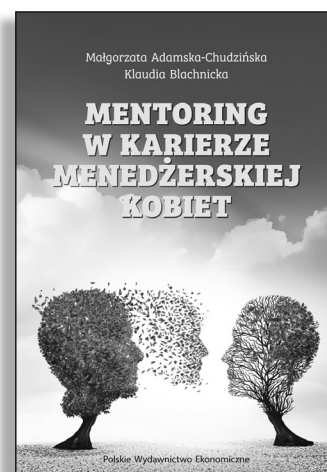
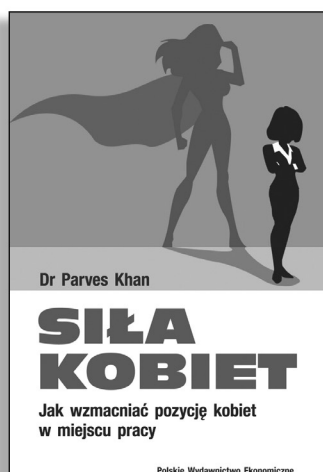
Łukasz Jurek, doktor nauk ekonomicznych. Ekonomista, gerontolog i polityk społeczny. Pracuje jako adiunkt na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu (Katedra Socjologii i Polityki Społecznej). Jego działalność naukowo-badawcza oscyluje wokół zagadnień związanych z finansowaniem i organizacją systemu zabezpieczenia społecznego, a także ze społeczno-ekonomicznymi konsekwencjami procesu starzenia się ludności. Jego główne obszary zainteresowań to: finansowanie opieki długoterminowej, uwarunkowania decyzji emerytalnych, poziom i jakość życia osób starszych, periodyzacja cyklu życia, różnice pokoleniowe, zarządzanie wiekiem oraz demografia rynku pracy.

Stanisław Kamiński, PhD in economics. He is an economist and social politician. Works as an assistant professor at Wrocław University of Economics and Business (Department of Sociology and Social Policy). His scientific research activities are mainly concerned with issues related to welfare mix, government and market failure, social economy. The question of the effectiveness of solving social problems is a fundamental subject of his interest.

Łukasz Jurek, PhD in economics. He is an economist, gerontologist and social politician. Works as an assistant professor at Wrocław University of Economics and Business (Department of Sociology and Social Policy). His scientific and research activity are related to the financing and organization of the social security system, and also to socio-economic aspects of the population aging. The main fields of interest are: financing of long-term care, determinants of retirement decisions, level and quality of life of older people, periodization of the life-cycle, generational differences, age-management, and demographics of the labor market.



POLSKIE WYDAWNICTWO EKONOMICZNE



Książki do nabycia na stronie: www.pwe.com.pl